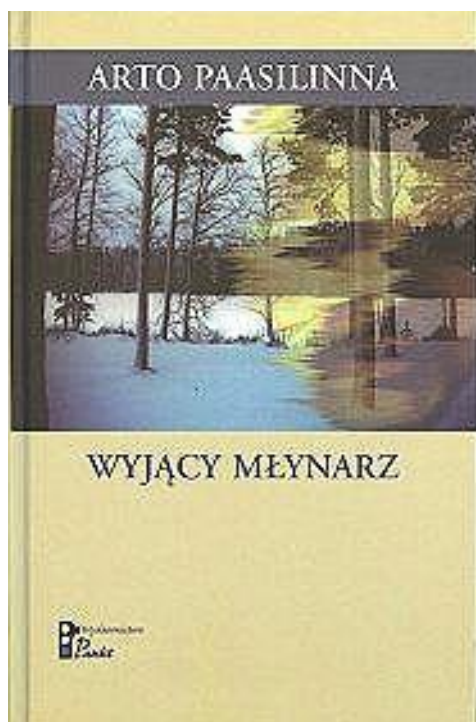


„Wyjący młynarz” Arto Paasilinna



Akcja powieści toczy się w Finlandii. Do małej wioski przyjeżdża Gunnar Huttunen, który kupuje stary młyn. Mieszkańcy wioski na początku są zadowoleni z tego, że mają we wsi dobrego młynarza. Z czasem jednak zachowanie bohatera zaczynają odczytywać jako przejaw szaleństwa. Gunnar bowiem niekiedy udaje zwierzęta lub smutno wyje. Strach wiejskiej społeczności oraz narastające niezrozumienie rozwijają się w końcu w otwarte przejawy niechęci. Nakręca się spirala nienawiści. Autor pokazuje, jak w mieszkańcach wsi do głosu dochodzą najgorsze instynkty, jak poszczególni przedstawiciele społeczności (kościół, policja, służby zdrowia) reprezentujący system dążą do zniszczenia jednostki.

Książkę można potraktować jako uniwersalną opowieść o nietolerancji i eskalacji zła, w której w końcu jednak zwycięża dobro.

Zachwyt Klubowiczek wzbudziły fantastyczne opisy skandynawskiej przyrody. „Wyjący młynarz” to ich zdaniem godna polecenia, trzymająca nieustannie w napięciu i działająca na wszystkie zmysły lektura.

Agnieszka Tomczyk